

# Co roku obywatel RP oddaje rządowi 18 000 zł

4 maja 2015

Przeciętny Polak musi w ciągu roku oddać rządowi w podatkach aż 18 tys. zł! To ponad 40 proc. z tego co uda mu się zarobić!

Rozmnożenie biurokratycznych procedur oraz dziesiątki tysięcy nowych urzędniczych etatów skutecznie przyczyniły się do wzrostu kosztów funkcjonowania naszego państwa. Ciągły deficyt budżetowy powoduje, że władze są zmuszone pożyczać gigantyczne pieniądze zagranicą (w ubiegłym roku dług naszego kraju powiększył się o kolejne 74,6 mld zł) oraz coraz mocniej zaciskać fiskalną pętlę na szyjach polskich podatników. Z uwagi na to ostatnie statystyczny Polak musi w ciągu roku oddać rządowi w podatkach aż 18 tys. zł!

Przypomnijmy, że jednym z postulatów wyborczych ekipy Platformy Obywatelskiej w 2007 roku była idea taniego państwa, czyli ograniczenie biurokracji, procedur, liczby zatrudnionych urzędników itp. Po przejęciu władzy przez Tuska bardzo szybko okazało się, że tanie państwo było tylko pustym hasłem wyborczym. W rzeczywistości z roku na rok państwo zarządzane przez ekipę PO-PSL stawało się coraz droższe, a biurokracja ciągle się rozwijała. W tym kontekście warto odnotować, że na koniec 2008 roku (czyli po pierwszym roku rządzenia krajem przez ekipę PO-PSL) liczba urzędników pracujących w administracji centralnej, samorządowej, bezpieczeństwie publicznym oraz ubezpieczeniach społecznych wyniosła 600,6 tys. osób. Na koniec 2014 roku liczba ta urosła do poziomu 643,9 tys. osób. Według oficjalnych statystyk przybyło zatem nieco ponad 43 tys. nowych urzędników. Dla porównania – to niemal połowa stanu osobowego całego polskiego wojska!

Przebrzmiała biurokracja napędza duże koszty funkcjonowania całego państwa. Aby znaleźć środki finansowe potrzebne do

opłacenia kilkuset tysięcznej armii urzędników, rząd miał dwie opcje. Mógł: pożyczać pieniądze z zewnątrz lub podwyższać podatki. Ekipa PO-PSL skorzystała z tych dwóch opcji naraz. W efekcie tego całkowite zadłużenie kraju w ciągu 7 ostatnich lat wzrosło o 100%, zaś kwota podatków i obowiązkowych danin publicznych płaconych w ciągu roku przez statystycznego Polaka przebiła barierę 18 tys. zł. To oznacza, że przeciętny Kowalski musi oddać rządowi ponad 40% tego co zarobi. Na tak wysoki poziom płaconych podatków istotny wpływ miały decyzje obecnej władzy z ostatnich lat. Przypomnijmy tylko podwyżkę VAT, akcyzy czy podatków lokalnych, zlikwidowanie szeregu ulg podatkowych (np.: internetowa, budowlana), utrzymywanie kwoty wolnej od podatku na kuriozalnie niskim poziomie czy też podwyżkę składki rentowej dla przedsiębiorców. Wszystko to sprawia, że podatkowy sznur, który władza zarzuciła na szyje polskiego społeczeństwa, staje się coraz ciaśniejszy.

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)